KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 30 Październ: / 11 Listopada. Rok 1855. № 299. Jutro, ŚŚ. 5ciu Braci Polaków.

Przez Dyplomy CESARSKIE, z d. 28 i 30 Wrześ:, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śtej ANNY kl: 1ej, Inspektor lekarski Szpitalów Zarządu Cywilnego w *Moskwie*, Rzeczywisty Radca Stanu, Doktor Medycyny i Chirurgji *Ower;* oraz Śgo STANISŁAWA kl: 1szej, *z mieczami*, Dowodzący 14tą Dywizją Piechoty, Jenerał-Major *Bielewcow*.

Przez NAJWYŻSZY Ukaz, z d. 15go Września, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, do Kantoru Dworu wydanym, Panny: Zofja *Tołmaczew*, Barbara *Perfilijew* i Barbara *Gresser*, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowane zostały Frejlinami przy NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Wiadomości Telegraficzne.

I.

Przesłane z Rozkazu NAJWYŻSZEGO z Nikołajewa: z dnia 16 (28) Paźdz: o godz: 9tej min: 45 po południu.

Wczoraj przed nadejściem nocy, nieprzyjaciel pod Kinburnem, zabierał na okręty artylerję polową i konie na transportowe statki, a dziś o świcie, statki te stały jeszcze w porcie. Z niektórych skazówek wnosić można, że się gotują wyjść na morze. Powstała o godzinie 8ej rano i trwająca do zmroku gęsta mgła, przeszkodziła dalszym obserwacjom; ale przed nadejściem mgły widać było, że liczba tak parowych statków, szalup kanonjerskich, i t. p. stojących na kotwicy w ujściu Bohu, jako też okrętów floty za Kinburnską ławą, znacznie się zmniejszyła. Z pierwszych pozostało tylko 5 parowych statków i 4 szalupy kanonjerskie, z któremi w ogóle cała nieprzyjacielska flota liczy 64 statki.

II.

Z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, z d. 16 (28) Października, o godz: 8ej wieczorem, donosi:

»Wczoraj nieprzyjaciel uczynił znowu silną demonstrację ze strony Eupatorji. Konnicy miał około 30 szwadronów, piechoty 6 bataljonów. Przeszedłszy po ławie piaszczystej przez Saki, wyszedł ku Czebbotar, ale tam był zatrzymany przez naszą awangardę i wymieniwszy z nią kilka działowych wystrzałów, odszedł pod wieczór do Saki, gdzie nocował.

»Dziś rano nieprzyjaciel ponowił swe pomknięcie się naprzód, kierując się ku Temesz, ale jak skoro nasza dywizja ułanów, wsparta rezerwą złożoną z dragonów, zaczęła grozić lewemu jego skrzydłu, znowu w południe odszedł do Saki.

»Z resztą wszędzie wszystko idzie pomyślnie." (Ruski Inwalid).

Rada Gospodarcza Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności. — Zawiadamia niniejszem PP. Kupców i Fabrykantów krajowych, jako też Osoby interesowane, iż w m. *Lublinie*, pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, otworzony został *Sklep Ubogich*, uorganizowany na wzór podobnych sklepów, w *Warszawie* i *Radomiu* istniejących. Do zakupywania towarów, obmyślania środków, sprowadzania takowych, godzenia furmanów, assygnowania wszelkich wypłat i prowadzenia wszech-stronnej korrespondencji, upoważniony został 1szy Członek Wydziału sklepowego, W. *Bojanowski*, Radca Rządu Gubernialnego *Lubelskiego*. — Towarzystwo Dobroczynności nie wątpi, iż Sklep powyższy, założony w celu powiększenia dochodów tegoż Towarzystwa, które, przez otworzenie Sali Sierot i Ochrony dla dzieci znacznie w tych latach obręb swych działań rozszerzyło, znajdzie współczucie w osobach, chęciami dobroczynnemi przejętych. Ze swej zaś strony, Towarzystwo Dobroczynności zapewnia, iż wszelkie towary, w sklepie rzeczonym znajdować się mające, będą się odznaczały gustem i użytecznością; sprzedaż zaś tychże będzie uskutecznioną po cenach stałych i umiarkowanych. — Naczelnik Wydziału (Sklepu Ubogich) *Hempel*. Sekretarz, P. *Połubiński*.

Wczoraj, po kilkodniowym pobycie, opuścił miasto tutejsze, P. Wiktor *Brodzki*, jadący z *Petersburga* do *Włoch*. P. Wiktor *Brodzki*, jest uczniem Akademji Sztuk Pięknych w *Petersburgu*, która już nie jednego w różnym zawodzie wykształciła Artystę. Nie pierwszy raz wymieniamy to imie, albowiem prace P. *Brodzkiego*, jako rzeźbiarza i współziomka naszego, kilkakrotnie dały nam powód do tego. W czasie pobytu swego w *Petersburgu*, tenże Artysta miał zaszczyt robić popiersia Najdostojniejszych Osób, i to właśnie co zwróciło uwagę na piękny jego talent i otworzyło mu pole do dalszego kształcenia się w tym obranym zawodzie przez wyjazd jego do *Rzymu*. Z pomiędzy wielu innych prac P. *Brodzkiego*, a raczej popiersi znakomitych także Osób, wykonany przez niego biust JW. Ministra Sekretarza Stanu Królestwa *Polskiego*, zjednał mu powszechne pochwały. Kiedy więc Artysta ten opuszcza miasto tutejsze, poczytujemy sobie za obowiązek obeznać bliżej z imieniem jego Czytelników naszych, bo jeżeli kiedyś czego mu z serca życzymy, prace jego przyjęte zostaną za granicą jak np. *Statlera*, przyjemnie będzie każdemu poznać w nazwisku Artysty tego, dawniejszą znajomość.

Wczoraj, po godz: 11ej rano, pobłogosławiony został w Kościele *Ewangielicko-Reformowanym*, przy ulicy *Leszno*, związek małżeński zawarty przez W. Teodora *Maltze*, Syna ś. p. Bogumiła i żyjącej Ludwiki z Bagansów Małżonków *Maltze*, dziedzica dóbr *Nowa-wieś*, położonych w Gu: *Płockiej;* z Panną Konstancją *Schöffer*, córką Katarzyny z Krzyżanowskich i Jana *Schöffera*, Obywatela tutejszego i właściciela posiadłości fabrycznej, przy ulicy *Krochmalnej*. Już od rana liczne kółko rodzinne zebrało się w domu szanownych Rodziców Panny młodej, gdzie po otrzymaniu przez młodą parę rodzicielskiego błogosławieństwa, udano się do wyżej wspomnionej świątyni Pańskiej. Tam Najprzewielebniejszy JX. Józef *Spleszyński*, Vice-Prezes Konsystorza Ewangielicko-Reformowanego, Superintendent

Kościołów tegoż wyznania, Pastor Warszawskiej gminy Ewangielicko-Reformowanej, pobłogosławił ten związek, poprzedziwszy toż błogosławieństwo piękną i na tle religijnem rozwiniętą przemową. Przed przystąpieniem zaś młodej pary do ołtarza, chór amatorów, wykonał na głosy *Veni-Creator*, utworu ś. p. *Sandmana*. Kiedy zaś cały orszak godowy wrócił do mieszkania rodziców nowo-zamężnej, podjęty tam został z całą gościnnością, odznaczoną przy wystawnej uczcie. Nie brakło też i na innych w dniu tym niespodziankach, zwłaszcza gdy z dniem godów córy gospodarstwa domu, łączyła się i rocznica urodzin jej Matki. Jedną więc z tych niespodzianek był teatr, odegrany przez członków tej rodziny i przyjaciół, z nadzwyczajnym talentem. Przedstawiono *Pana Stefana z Pokucia*, i *Icka zapieczętowanego*, oba monodramy utworu *Ładnowskiego*, i *Niezgody domowe*, a wszystko przedstawiono wybornie. Po teatrze, urozmaiconym wierszami, kantatą, ogniami chińskiemi i bengalskiemi, zabawa przeciągnęła się długo, bo dodawali jej życia bracia *Ejbel*, z których jeden jako pjanista, a drugi jako skrzypek, znani są dobrze w *Warszawie*. Dziś, gdy minęły te przyjemne chwile, ponawiamy jeszcze nowożeńcom życzenia, które niech uniosą z sobą aż do wiejskiego ustronie, to jest do dóbr Pana młodego, gdzie wkrótce już wyjeżdżają.

W składzie *rycin* i *mapp* Juljusza *Schmidt*, w domu P. *Neybaura* pod Nr 459 przy ulicy *Senatorskiej*, dostać można *Mappy Południowej* czyli *Nowej Rossji*, pogranicznych Państw i brzegów *Czarnego* i *Azowskiego* morza.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Marcina *Wicherkiewicza*; na które, pozostali Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Teressa z Muszewskich *Aniołkowska*, przeżywszy lat 22, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 2, we wsi *Koło*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Miasto *Łęczyca* zbogacone zostało nowym zakładem, wielki pożytek i dogodność dla Publiczności, a szczególniej okolicznych Aptek i Obywateli obiecującym. Pan Wilhelm *Fajans*, po wykwalifikowaniu się, i uzyskaniu od Komissji Rzą: Spraw W. i D. pozwolenia, założył w tem mieście pod własną firmą, skład materjałów aptecznych i farb malarskich, jaki w domu Nr 4 przy rynku utrzymuje. Zakład ten odznacza się tak akuratnością w wysyłce materjałów i farb, jak dobrocią i trwałością tychże co do gatunku. Wody mineralne tak naturalne jak i sztuczne, jako wchodzące w zakres apteczny w tymże składzie, każdego czasu i za pomierną a stałą cenę, nabyć można.

Powierzywszy P. *Grossglück*, Fabrykantowi wyrobów galanteryjnych i Właścicielowi zakładu tychże wyrobów w gmachu teatralnym pod filarami, wykończenie rozmaitych robót tego rodzaju, znalazłem takowe nietylko na czas oznaczony, ale nawet ze wszelkiem możliwem wykończeniem, czystością i elegancją, jednem słowem, z zupełnem mojem zadowoleniem, i to jeszcze za bardzo przystępną cenę, wykończone. Mam przeto za obowiązek, powyższy zakład publicznie polecić. — Hrabia *Ronikier*, Oby: z G. *Lubelskiej*.

Nie jestem egoistą, i dla tego każdemu z amatorów *chińskiego* liścia, znać daję, że Pan Wsiewołod *Istomin*, właściciel xięgarni i składu herbaty *chińskiej*, korzystając z ułatwień przy wymianie herbaty na granicach *Chin*, tudzież z otwartej nowej drogi na komorę *Semi-Palatyńską*, sprowadził po zniżonych cenach znaczną ilość różnych gatunków herbaty z jarmarku *Makarjewskiego* w *Niższym-Nowogrodzie*. Wzgląd na zniżoną cenę przy tak wybornym gatunku herbaty, rozkosz z jaką spożywam ten błogi trunek nászą wiślaną wodociągów *Warszawskich* wodą zalany, skłoniły mnie do zakomunikowania tej wiadomości i innym współamatorom, jeżeli prawdą jest, że ta wiadomość jest jeszcze dla kogobądź nowością. — Amator *herbaty*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani* i P. *Dobrski* po 5-kroć, i P. *Ziółkowski* 2-kroć; po Tańcach, Pani *Wilucka*, Panny: *Koćmierowska* i *Wywiórska*, PP. *Popiel* i *Puchalski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 62; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 79 kop: 6, wartość kuponu kop: 44⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 27, dają rs. 15 kop: 23½, wartość kuponu kop: 23; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, dają rs. 93 kop: 60, wartość kuponu kop: 40⁵/₁₈.

ANGLJA. *Londyn, 5go Listopada.* — Półurzędowy dziennik *Observer* donosi, iż Parlament wcześniej jak zwykle, t. j. w Lutym r. p. zwołany nie będzie; albowiem nie należy się spodziewać żadnego wypadku, któryby to zwołanie koniecznem uczynił. (St: Anz:).

Press, gazeta, zostająca w blizkich stosunkach z Lordem *Stanley*, zapewnia, że czyniono mu propozycje objęcia ministerstwa osad, ale takowych nie przyjął.— W końcu zeszłego miesiąca, jakiś nieznajomy zgłosił się do domu handlowego *Bacon* w *Londynie*, dla sprzedaży znacznej summy w papierach *pruskich*. Bankierzy widząc pomiędzy papierami kupony od lat sześciu płatne, powzięli podejrzenie, i opóźnili kupno, aż do zasiągnięcia wiadomości. Wkrótce też telegrafem, a następnie przez przybyłych Urzędników *Pruskich*, wyjaśniono, że pieniądze te należały do zamordowanej w 1849 r. w *Prusach*, Henryetty *Hirsch*. Mordercę i dwie kobiety jego spólniczki ujęto wówczas, ale pieniędzy wykryć niezdołano. Zdaje się, że sprzedający pomienione wyżej papiery, był bratem mordercy. Aresztowano go, i wkrótce do *Prus* przesłany zostanie. (Schl: Ztg).

Wczoraj, mimo zapowiedzeń Związku Wyżywienia Ludu, zebrały się dość znaczne tłumy pospólstwa w *Hyde Park*, a rozdzieliwszy się na dwie partje, kapeluszowych i czapkowych, wypowiedziały sobie rodzaj wojny, obrzucając się nawzajem gruzami ziemi. — *Cobden*, w długim liście do wydawcy *Leeds-Mercury*, nadzwyczaj energicznie oświadcza się przeciw wojnie. — Dom handlowy *Lewis Reis et Comp:*, zbankrutował na

200,000 fun: szt:. Handlował on głównie z *Hiszpanją* i *Sycylją*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 6go Listop:.*— Xżę Ryszard *Metternich*, ma zostać Posłem *Austrjackim* w *Dreznie*, a dotychczasowy Poseł tameczny Hr: *Kuefstein*, przeniesiony będzie do *Madrytu*. — Feldmarszałek-Porucznik Hr: *Coronini*, spodziewany tu jest z *Bukarestu*. (Neue (Pr: Ztg).

Podobno ministerstwo handlu zajmuje się już planami budowy, mającej w *Wiedniu* pomieścić wystawę powszechną na r. 1859.— Wspólnie z P. *Rotszyld*, otrzymali ustępstwo na założenie Instytucji Kredytowej: Xiążę *Schwarzenberg*, Xiążę Egon *Fürstenberg*, Xżę *Auersperg*, Hr: Otton *Chotek* i Ludwik *Haber*. (Ind: Belge).

Jedna z gazet *Londyńskich* doniosła, że Mocarstwa *Zachodnie* oświadczyły gabinetowi *Wiedeńskiemu*, iż w razie rozpoczęcia negocjacji o pokój, nie mogłyby już poprzestać na czterech punktach gwarancji, i że *Austrja* zgodziła się z tem zdaniem. Gabinet *Austrjacki* nie odebrał żadnej odezwy w tym przedmiocie, a tem samem nie mógł się wyrazić w duchu, jak wyżej wspomniano. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż 5 List:.*— Minister *Sardyński* robót publicznych *Paleocapa*, przedstawiał się Cesarzowi w *St. Cloud.*— Jedna z gazet *Niemieckich* donosi, że Cesarz ma się wkrótce zjechać z Królem *Leopoldem*; że celem tego zjazdu są układy pokojem tchnące. — Dochody pałacu wystawy wynoszą 3 miljony fr., a koszta budowy i administracji 20 milj:. Skarb jak wiadomo, zapewnił właścicielom 4 p. Ct. (Schl: Ztg).

Rozwiązanie Cesarzowej, spodziewane jest w Marcu. Jeśli syna mieć będzie, ten otrzyma tytuł Hra: *Saint-Leu*. Tytuł ten nosił na wygnaniu ojciec *Ludwika-Napoleona*. — Afiszami zawiadomiono publiczność, iż w dzień po rozdaniu nagród, powtórzony zostanie raz olbrzymi koncert. Wejście kosztować będzie 3 fr. — W towarzystwach wojskowych głoszą, iż tegoroczna kampanja jest już skończona.— Dla Xięcia *Napoleona* przeznaczono w *Palais-Royal* mieszkanie zajmowane dotąd przez Wielkiego Mistrza Obrzędów, Xięcia *Cambacérès*. (N. Pr: Zeit:).

Postanowiono uformować 3 pułki tyraljerów *Algierskich*, które w *Algierze*, *Oranie* i *Konstantynie*, stać będą. — Podobno jeden z b. bankierów ma wytoczyć proces administracji *Credit mobilier*, z powodu wpływów wywieranych na giełdę we Wrześniu roku b. — Z *Konstantynopola* donoszą, iż Lord *Redcliffe* został zganiony przez rząd za swe postępowanie względem Sułtana, i polecono mu nadal trzymać się instrukcji przez gabinet *Angielski* udzielanych.— W zeszłą Niedzielę spadł w *Paryżu* śnieg, który jednak topniał natychmiast.— Przed szpitalem w *Greenwich* wzniesiono pomnik Porucznikowi marynarki Francuzkiej *Bellot*, który zginął podczas ostatniej wyprawy podbiegunowej. (Indep: Bel:).

Paryż 6 Listop:.— Cesarz był wczoraj w *Fontainebleau;* wieczorem jednak powrócił ztamtąd. — *Patrie* dzisiejsza donosi, iż flota *Francuzka* około 12 b. m. opuści morze *Czarne*, i utworzy flotę morza *Śródziemnego*. (K. Pr: St: Anz:).

HISZPANJA. *Madryt, 31 Paźdz:.* — Dzienniki które dawniej uważały przymierze między *Hiszpanją* i Mocarstwami *Zachodniemi* jako fakt dokonany, przyznają dziś, że nic w tym względzie nie postanowiono.— W *Katalonji* poddało się 65 *Karlistów*. (N. Pr: Zeit:).

Projekt małżeństwa pomiędzy Xięciem Adalbertem *Bawarskim*, domniemanym Następcą Tronu *Greckiego* i Infantką *Hiszpańską*, o którego zerwaniu głoszono, został wznowiony.— Cholera jest mniej silną. Przypisują to trwającym deszczom, śniegom i zimnu, które tutejszy klimat prawie w północny zamienia. — Wielkie nowo-odbywające się wybory do Kortezów, padają na *progresistów* umiarkowanych. (Ind: Bel:).

NIEMCY.— W. Xiężna *Stefanja* Badeńska, opuściła 3-go b. m. *Mannheim*, udając się przez *Paryż* do *Nizzy*, gdzie zimę przepędzić zamierza.— 6go Listopada przybył do *Frankfurtu*, nowy Poseł *Austrjacki* przy Bundestagu, Hr. *Rechberg*. P. *Prokesch* miał 7go lub 8go wyjechać z tego miasta do *Wiednia*. — Król *Hannowerski* udzielił Order Śgo JERZEGO, Xięciu Rejentowi *Badeńskiemu* i Xięciu Następcy *Würtembergskiemu*. — *N. Pruska* gazeta zapewnia, iż pobyt Ministrów *v. Beust* i *v. der Pforten* w *Paryżu*, nie jest bynajmniej dowodem zbliżenia się *Niemiec* do polityki Mocarstw *Zachodnich*. (N. Pr: Ztg).

PRUSY. *Berlin 8 Listopada.* — Królowa Matka *Niderlandzka* przybyła onegdaj do *Poczdamu*. (K. Pr: St: Anz:).

Saski Minister *v. Beust* przejeżdżał 5go b. m. przez *Minden*, wracając z *Paryża*. (Neue Pr: Ztg).

O ile słychać, wszystkie Rządy mają mieć udział w konferencjach nad cłem na *Sundzie*. (Schl: Ztg).

SZWECJA. *Sztokholm, 1 Listopada.* — Niespokojności z powodu drożyzny żywności, nie ustają. 21go z. m. musiano w *Carlsham* z tego powodu wezwać siły zbrojnej. (N. Pr: Ztg).

ZE WSCHODU.— Statek *Sinai* przywiózł z *Konstantynopola* korrespondencje, datowane 25go Października. Niepogody przerwały w *Krymie* wszelkie większe poruszenia wojsk. — Port *Konstantyna*, daje ciągle ognia do strony południowej *Sewastopola*, a jeden ze strzałów *Rossyjskich* tylko co nie spalił okrętu linjowego francuzkiego *Ulm*. Ogień ugaszono dopiero przy pomocy okrętu admiralskiego. W *Azji* zima tamuje poruszenia *Omera* Baszy. Korpus *Tunetański*, który się posunął do *Czuruk*, musiał się zatrzymać, z powodu choroby mnóstwa żołnierzy. — *Kars* coraz ściślej jest opasywany przez *Rossjan*.—Ceny żywności i opału doszły w *Konstantynopolu* do niesłychanej wysokości. W *Trapezuncie* cena zboża podwoiła się.— *Pelissier* przygotowuje się do zajęcia kwater zimowych, i ściąga swe dywizje z zajmowanych dotąd pozycji. (St: Anz:).

Załoga sprzymierzonych w południowym *Sewastopolu* wynosi tylko 6,000 ludzi. Reszta wojsk jest na wyprawie do *Kinburnu*, w *Eupatorji*, *Bajdar* i na równinie *Khamli*. Jenerał *La Marmora* udał się także do *Skelia*, kwatery głównej *Pelissiera*, gdzie 15go Października wszyscy dowódcy byli zgromadzeni na radę wojenną. *Pelissier* udzielił podkomendnym ostatnie instrukcje. — *Gazeta Austrjacka* donosi, że za zjawie-

niem się floty sprzymierzonej pod *Odessą*, tameczni Konsulowie zagraniczni przesłali Admirałom Mocarstw *Zachodnich*, notę, zwracającą ich uwagę na szkody, jakieby ponieśli także poddani narodowości *Francuzkiej* i *Angielskiej*, w razie bombardowania miasta. (Jour: de St. Peters:).

Logogryf.

Czytelnicy! dobrze zważcie,
Mamy części aż *dwanaście*,
To też radzę wam a szczerze,
Niech nas każdy jak chce bierze,
Bo gdy w zwykłym tu porządku,
Ustawicie nas z początku,
Taki widok wnet ujrzycie,
Że wam łzy popłyną skrycie.
Że i serca wam zabolą
Nad tą nędzą i niedolą!
Lecz jeśli wam nie brak czasu,
I z fantazji lub grymasu,
Ktoś te części zmięszać raczy,
Dziwne rzeczy w nich zobaczy.
Jest tam *zwierz* żyjący w lesie,
Bardzo zdradny jak wieść niesie,
I *stworzenie* co na drzewa
Włazi, patrzy, a nie śpiewa.
I *ptak* co ma piórka czyste,
I *zwierzątko* na pieczyste.
I *roślina* znana wszędzie,
Z której strawa dobrą będzie.
I *ta* co wytryska z stali,
Lecz gdy z oka!... gorzej pali.
I *ta* która w swoim pędzie,
Jak płynęła, płynąć będzie.
I *ta* którą Niebo zsyła,
By naturę odżywiła.
I *ten*, który dla podniety,
Tak czarowny u kobiety.
I *te* wreszcie wszystkim znane,
Pożądane, ukochane,
A które jak dobrze wiecie,
Dźwignią dzisiaj są na świecie!
(Znaczenie zeszłego logogryfu, *Blok.*)

ROZMAITOŚCI. — Łazerysta *francuzki*, Pan *Guillot*, przedsiębierze w *Damaszku*, kosztem rządu, wielką budowlę; będzie wystawiony Kościół, Szpital *Siostr Miłosierdzia* i Kollegjum dla nauki języka *francuzkiego*, *włoskiego*, *tureckiego* i *arabskiego*. — W *Londynie* ciekawy toczył się process przed sądem w *City*. Towarzystwo przeciw dręczeniu zwierząt, zaskarżyło rzeźnika żydowskiego, że zarzynając bydło, daje mu się dłużej męczyć niż potrzeba. Mnóstwo świadków stawało w tej sprawie, a między tymi najznakomitsi lekarze, fizjologowie, wielu rzeźników, i t. d.; wszyscy zgodzili się na to, że wół zabity podług przepisu *talmudu*, 4 lub 5 minut dłużej żyje, aniżeli zabity zwykłym sposobem. Mimo to, Sędzia odrzucił skargę, albowiem odnoszący się tutaj akt Parlamentu, mówi tylko o swawolnem dręczeniu zwierząt, a w tym przypadku rzeźnik żydowski nie ze swawoli męczy wołu. Towarzystwo apellowało od wyroku tego. — Markus Portius *Cato*, zwykł był mawiać: »Żałuję trzech rzeczy: przepędzić dzień nic się nienauczywszy; powierzyć sekret żonie; i jeździć wodą, gdy mogę lądem." Jasny dowód, że nie znano podówczas żeglugi parowej. — Nie zaprzeczeną jest prawdą, że nikt tak nie umie zmarszczyć brwi, jak piękna kobieta, mianowicie gdy zobaczy kogoś wchodzącego w niewłaściwej godzinie, albo osobę która jej się niepodoba. — Pani zapytała raz służącej, nie bardzo biegle czytającej: »Nie widziałeś jakie są afisze po rogach?" »A toć płynie tam jakiś *Saper wodą na Bielany*." (Było doniesienie: *Spacer wodą na Bielany*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarski Józ: Oby: z Gawartowej Woli nr 584; Boski Maxy: Ob: z Gorynia nr 584; Bylicki Wikt: Oby: z Giżyc nr 476; Bobryński Paw: Hr. z Petersburga nr 414; Godlewski Jan Oby: z Godlewa nr 500; X. Kaczorowski Ign: Pleban z Jadowa nr 625; Lemański Lud: Oby: z Zwolenia nr 601; Lutostański Wład: Ob: z Osiecka nr 2684; Łuniewski Ant: Oby: z Boguszyc nr 625; Manowski Winc: Obyw: z Pszonki nr 625; Wilkanowski Wład: Ob: z Kotowic nr 476; Zwoliński Paw: b. Pułko: z Kowna nr 390.

Przyjechali koleją żelazną: Bajer Kar: Kom: Kup: z Berlina nr 1357; Kahn Dawid Kup: z Frankfortu nad Menem nr 634; Napiórkowska Helena Oby: z Krakowa nr 1265; Szumlański Tytus Oby: ze Lwowa.

Wyjechali koleja żelazną: Butti Lud: Arty: Opery Teatrów Warsz: do Berlina; Loth Adolf Kom: Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

W. Erazm *Mierzejewski*, b. Porucznik v. Kapitan b. W. P., jeśli jest tu w *Warszawie* lub na prowincji, raczy łaskawie dać o sobie wiadomość Adamowi *Rudnickiemu*, mieszkającemu przy ulicy *Marszałkowskiej* Nr 1385, w domu P. *Zerycha*.

Prawnie zajęte Ruchomości, jako to: Pszenica i Żyto w znacznej partji w snopie, Powóz, Konie cugowe, Meble, i różne inne Sprzęty, na gruncie dóbr Pawłowic w Okręgu Łowickim położonych, w d. 31 Paźdz: (12 Listopada) r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedanemi będą. — Walenty *Supryniewicz*, Komornik.

NAGRODY Rsr. 50. — W dniu 6 b. m. w drodze pomiędzy wsią Sulerzyżem a m. Ciechanowem w Gub: Płockiej, około południa, zgubioną została **PORTMONETKA** z podpisem właściciela wsi Kościelnej Sulerzyża, w której znajdował się List Zastawny lit: B na zł. 5,000 (drugiego okresu); z powodu dotychczasowej niewiadomości, który Nr zaginął, podaję trzy następujące lit: B, jako to: Nr 284,022; 221,172 i 16,378. Po sprawdzeniu który rzeczywiście Ner zaginął, niezwłocznie ogłoszę odwołanie innych niezaginionych w tychże samych Pismach publicznych. Nadmieniam przytem, że we wspomnionej Potmonetce było oprócz Listu Zast: lit: B, 4 kupony po rs. 3, jeden rubel papierowy, i inne papiery właścicielowi użyteczne. Sumienny Znalazca za zwróceniem opisanej Portmonetki właścicielowi wsi Sulerzyża, albo u najbliższej Władzy miejscowej, otrzyma powyższą nagrodę. — *Kanigowski*, Wł: d. Sulerzyża; adres p. Ciechanów.

Rejent Okręgu Błońskiego. — Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, z d. 19 (31) Października r. b. Nr 8671, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, we wsi Żukowie, 5 wiorst od m Błonia, i 5 wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Grodzisk położonej, na Probostwie, w d. 2 (14) Listopada, o godzinie 10ej z rana poczynając, i dni następnych r. b., Ruchomości do Spadku po niegdy Xiędzu Ludwiku Tęsiorowskim, Wikarjuszu Kościoła Parafjalnego Żuków należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna męzka i stołowa, Pościel, Szkło, Fajans, Przedmioty kuchenne, i gospodarskie, Zaprzęgi, Bryczki, Krowy, Drób, i Jałowizna, Ule z pszczołami i inne rzeczy, za gotowizne zaraz płacić się winną. — J. *Sielski.*

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Graziella*. *Doktor medycyny*. *Pod strychem*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 30 Października (11 Listopada) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*